

Cierpienie i radość. W chłodzie Moskwy Roma wykonała swoją misję: zdobycia trzech punktów i zbliżenia się (brakuje jedynie arytmetycznej pewności) do awansu do 1/8 finału Ligi Mistrzów. Giallorossi kontynuują dobry feeling z rosyjskimi wyjazdami: 4 wygrane w 5 meczach, pokonując CSKA identycznym wynikiem jak 27 lat temu w Pucharze Zdobywców Pucharów.

Przerwano nareszcie serię wyjazdowych porażek (5) w najlepszych rozgrywkach europejskich. Ogółem Roma zaliczyła 14 wyjazdowych triumfów w 53 meczach zagranych w tych rozgrywkach (13 remisów i 26 porażek). 30 z kolei to liczba kolejnych wyjazdowych meczów w Lidze Mistrzów z co najmniej jednym straconym golem: 66 ogółem z ostatnim z "pakietu" strzelonym wczoraj przez młodego Islandczyka Sigurdssona. Nigdy po czterech kolejkach grupowych Roma nie miała tak dużej liczby punktów (9). Poprzedni najlepszy wynik pochodzi z poprzedniego sezonu: 8, owoc 2 wygranych i 2 remisów. 10 goli zdobył zespół przez 360 minut (taki sam wynik jak w sezonie 2015/2016), z kolei różnica goli +6 jest najlepsza w historii Romy po czterech kolejkach. Również jeśli chodzi o Ligę Mistrzów, trzech wygranych z kolei brakowało od dokładnie 10 lat, sezonu 2008/2009: pokonane Chelsea (3-1), Cluj (3-1) i Bordeaux (2-0).

Kostas Manolas potwierdza, że jest jednym z ludzi przynoszących Romie szczęście w największych kontynentalnych rozgrywkach. Właśnie Grek podpisał się pod poprzednim ostatnim wyjazdowym zwycięstwem Giallorossich, z 27 września 2017 roku, w Azerbejdżanie przeciwko Qarabag. Były gracz Olympiakosu zdobył drugiego gola w sezonie: taki sam wynik ma Lorenzo Pellegrini, który zdobył pierwszego gola w Lidze Mistrzów, ale nie w europejskich pucharach. Rzymski pomocnik strzelił już bramkę w Lidze Europy, w meczu z 3 listopada 2016 między Sassuolo i Rapidem Wiedeń, zakończonym wynikiem 2-2. To pierwszy wyjazdowy gol numeru 7 w barwach Giallorossich. Poprzednie 4 zdobył na Olimpico przeciwko Spal, Sassuolo, Torino i Lazio. Roma poprawiła pozytywny wynik odnoszący się do pierwszego kwadransu gry: 6 goli zdobytych i 0 straconych od początku sezonu. Ostatniego gola między 1 a 15 minutą stracili Giallorossi w domowym spotkaniu z Liverpoolem z 2 maja: w 9 minucie trafił Sadio Mane.

Autor: abruzzo